

Cicha woda – Z.Kurtycz

Płynął strumyk przez zielony las
A przy brzegu leżał stukilowy głaz
Płynął strumyk, minął jakiś czas
Stukilowy głaz gdzieś zaginął,
Strumyk płynie tak jak płynął
Cicha woda brzegi rwie
Nie wiesz nawet jak i gdzie
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody
Cicha woda brzegi rwie
W jaki sposób? Kto to wie
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie
Cicha woda brzegi rwie
Szła dziewczyna przez zielony las
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz
Popatrzyła, minął jakiś czas
Lecz widocznie jej uroda
Była jak ta cicha woda
Cicha woda brzegi rwie
Nie wiesz nawet jak i gdzie
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody
Cicha woda brzegi rwie
W jaki sposób? Kto to wie
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie
Cicha woda brzegi rwie
Płynie strumyk przez zielony las
Skończył się już dla nas kawalerski czas
Dzisiaj tylko czasem, proszę was
Jeśli żonka mnie nie słyszy
Śpiewam sobie jak najciszej
Cicha woda brzegi rwie
Nie wiesz nawet jak i gdzie
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się

Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody
Cicha woda brzegi rwie
W jaki sposób? Kto to wie
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie
Cicha woda brzegi rwie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych